

24/03/2021 10:34 | Zamieścił: Urszula Sabak

Sonda na gorący temat – Po co Orlenowi gazety i portale?



Państwowy koncern Orlen wykupił od niemieckiej spółki wydawnictwo Polska Press. Tym samym przejął ponad 100 tygodników, 20 dzienników regionalnych oraz 500 portali internetowych. Czy to repolonizacja mediów? A może ich upolitycznienie? Zapytaliśmy o to ekspertów.

prof. Stanisław Jędrzejewski, medioznawca, Katedra Nauk Społecznych, Akademia Leona Koźmińskiego

Z mojego punktu widzenia rodzi to **więcej zagrożeń niż korzyści**. Orlen przejmuje prasę regionalną i wiele portali internetowych, również takich, które obejmują miasta i są pod jedną marką – Nasze miasto. I to jest najgroźniejsze, bo Nasze miasto składa się z części ogólnej, powtarzalnej w regionach i części lokalnej. Do tego jeszcze według zapowiedzi Orlen ma budować dom mediowy Sigma Bis, który może przejąć kontrolę nad budżetami reklamowymi państwowych spółek i tym samym uzyskać kolejne możliwości w dyscyplinowaniu mediów i uzależnianiu ich od państwa. Upaństwowienie zwiększy niebywale ich oddziaływanie w regionach. Będzie to miało zapewne wpływ na wybory, w tym wybory samorządowe. A to jest najgroźniejsze i niebezpieczne. Historia pokazała, że kto tworzy agendę, ten wygrywa wybory i to zostało ostatnio sprawdzone w wielu krajach, nie tylko w Polsce.

dr Łukasz Przybysz, medioznawca, Katedra Komunikacji Społecznej i PR Uniwersytetu Warszawskiego

Media powinny być wolne od **jakichkolwiek wpływów**, szczególnie politycznych. Ale nie unikniemy takich sytuacji, jak przejęcie grupy Polska Press przez Orlen. Pierwsza czerwona flaga – spółka skarbu państwa, zależna od opcji rządzącej kontroluje grupę medialną, w skład której wchodzi większość czasopism regionalnych wydawanych w Polsce. Kto więc pilnuje tych, którzy powinni pilnować? Funkcja watchdog przestaje w zasadzie istnieć. Druga – po co Orlenowi grupa medialna? Spółka przejmuje

także produkcję i dystrybucję prasy oraz agencję mediową. Trzecia – analizy wskazują, że nie będzie to pełna repolonizacja, np. za budynki Orlen będzie płacić niemieckim byłym właścicielom grupy, choć doniesienia nie są jasne. Odkupienie grupy medialnej od zagranicznego inwestora jest w porządku. Natomiast **przejmowanie kontroli** nad mediami przez spółkę skarbu państwa jest już chyba zbyt daleko idącym krokiem, który może wyraźnie oddziaływać na transparentność publikacji.

Dariusz Kuziak, redaktor naczelny „Tygodnika Siedleckiego”

Przez dziesięciolecia przywykliśmy, że to Niemcy „przejmują” polskie firmy. Tym razem to nasz koncern kupił od Niemców. Z polskiego punktu widzenia dobrze się stało, bo naiwnością byłoby sądzić, że kapitał nie ma narodowości. Nasi zachodni sąsiedzi bardzo dbają o to, by media w ich kraju były w niemieckich rękach. Gdy kilka lat temu obcy inwestor „przejął” „Berliner Zeitung”, wybuchła taka histeria, że musiał się wycofać. Orlen jest w około jednej czwartej własnością Skarbu Państwa. I tu oczywiście jest problem, bo władza nie powinna być **wydawcą gazet**, nawet pośrednio. To media mają patrzeć rządzącym na ręce, a nie władza sterować mediami. Zrzeszające niezależnych wydawców Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, którego „Tygodnik Siedlecki” jest członkiem, od lat stara się przekonać kolejne ekipy, że władza nie powinna wydawać gazet, nieważne czy samorządowa, czy rządowa. Nie jest to uczciwą konkurencją.

[Dariusz Kuziak, redaktor naczelny Tygodnika Siedleckiego](#)



[Fot. Dorota Pikula](#)

[dr Łukasz Przybysz, medioznawca, Katedra Komunikacji](#)



[Fot. Paweł Brzeziński](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl